



NOWELIZACJA PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH WŁADZY RODZICIELSKIEJ RODZICÓW ŻYJĄCYCH W ROZŁĄCZENIU

Mgr Paulina Woś – DOKTORANTKA KUL LUBLIN

Prawnik. W 2011 r. ukończyła z wyróżnieniem studia magisterskie na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie - kierunku Prawo, seminarium Prawo Rodzinne. Obecnie doktorantka w Katedrze Postępowania Cywilnego Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. Autorka licznych publikacji naukowych. Uczestniczka krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych oraz szkoleń. Zainteresowania naukowe: prawo cywilne, prawo rodzinne, prawo ubezpieczeń społecznych i gospodarczych.

WSTĘP

Przedmiotem rozważań niniejszego artykułu będzie analiza i omówienie art. 107 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹, który to reguluje władzę rodzicielską rodziców żyjących w rozłączeniu. Brzmienie przedmiotowego przepisu na przełomie dziesięcioleci uległo dwukrotnej znaczącej zmianie, a co istotne - każda z tych zmian niosła za sobą odmienne dla adresatów tej normy konsekwencje prawne.

Rozłączenie rodziców, innymi słowy separacja faktyczna, może stanowić obiektywny stan utrudniający a nawet uniemożliwiający harmonijne i zgodne z dobrem dziecka wykonywanie władzy rodzicielskiej, szczególnie, gdy rozstaniu towarzyszy znaczny ujemny ładunek emocjonalny między rodzicami, sprowadzający się do wzajemnych pomówień, oskarżeń, żalów, pretensji, rozczarowań². Pomimo, czasami, naprawdę szczerych intencji w deklaracjach padających z ust rodziców o tym, że dziecko jest dla nich najważniejsze, dbałość o dobro dziecka w postępowaniu sądowym schodzi na dalszy plan. W atmosferze batalii o wpływy między rodzicami, oczywistym jest, że ze względu na dobro dziecka należy określić sposób wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej. Takim gwarantem realizacji zasady dobra dziecka jest sąd opiekuńczy, który w oparciu o art. 107 k.r.o. wydaje w przedmiocie władzy rodzicielskiej odpowiednie zarządzenia.

Jednakże samo pozostawanie w rozłączeniu nie wystarcza do zastosowania normy 107 k.r.o. Potrzeba sięgnięcia do przedmiotowej regulacji aktualizuje się wówczas gdy rodzice dziecka żyją w rozłączeniu, obojgu rodzicom przysługuje władza rodzicielska a dobro dziecka wymaga podjęcia przez sąd opiekuńczy działań w trybie tego przepisu. Wówczas to sąd opiekuńczy staje się uprawnionym a jednocześnie zobowiązanym,

¹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.1964, Nr 9, poz. 59 z późn. zm.) art.107, dalej k.r.o.

² Jacek Ignaczewski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 604.

by władczo rozstrzygnąć o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej. Harmonijne wykonywanie władzy rodzicielskiej, pomimo rozłączenia rodziców, wskazuje na brak potrzeby ingerencji sądu opiekuńczego³.

Umocowanie sądu opiekuńczego do władczego rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej - jej pozostawieniu lub ograniczeniu doznawało istotnych zmian w czasie od wejścia w życie k.r.o. w pierwotnej jego wersji, aż do chwili obecnej.

1. ART. 107 K.R.O. W BRZMIENIU NADANYM PRZEZ USTAWĘ Z DNIA 25 LUTEGO 1964 R. - KODEKS RODZINNY I OPIEKUŃCZY

Art. 107 k.r.o. w wersji pierwotnej przewidywał, że w sytuacji, gdy władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom niepozostającym ze sobą w związku małżeńskim, sąd opiekuńczy może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z nich, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. Powyższa zasada miała także odpowiednie zastosowanie w wypadku, gdy rodzice pozostawali ze sobą w związku małżeńskim, lecz żyli w rozłączeniu⁴.

Przywołany przepis przewidywał możliwość jego zastosowania do rodziców niepozostających ze sobą w związku małżeńskim oraz odpowiednio także do rodziców pozostających w związku małżeńskim, lecz żyjących w rozłączeniu, rozumianym jako separacja faktyczna. A zatem wskazany przepis mógł dotyczyć sytuacji gdy rodzice nigdy nie zawarli ze sobą małżeństwa, gdy małżeństwo rodziców zostało rozwiązane przez rozwód, gdy małżeństwo rodziców zostało unieważnione (art. 107 §1 k.r.o.), a także, gdy między rodzicami istniała separacja faktyczna (art. 107 § 2 k.r.o.).

Przechodząc do omówienia dyspozycji art. 107 k.r.o. wskazać należy, że przepis ten przewidywał powierzenie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców przy jednoczesnym ograniczeniu władzy rodzicielskiej drugiego z nich do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do dziecka. Wymieniony przepis nie był odpowiednio szczegółowym uregulowaniem, zawierającym przez to wiele mankamentów. Po pierwsze, nie rozstrzygał, w jakich sytuacjach sąd może władzę rodzicielską jednego z rodziców ograniczyć do określonych uprawnień i obowiązków, z jednoczesnym pozostawieniem pełni władzy rodzicielskiej drugiemu z nich. Niemniej jednak omawiana ingerencja sądu we władzę rodzicielską uwarunkowana miała być zawsze dobrem dziecka. Zasada ta nie była jednak zawarta literalnie w treści omawianego przepisu, chociaż niewątpliwie unormowanie to podyktowane było zawsze ochroną dziecka⁵. Wskazane kryterium, choć niewyrażone wprost w przepisie, uniemożliwiało rozstrzygnięcie na podstawie art. 107 k.r.o. uwzględniając dobro rodziców kosztem dobra dziecka. Jednakże brak w omawianym przepisie dodatkowych przesłanek, kryteriów, które ułatwiałyby

³ Grzegorz Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Pokrewieństwo i powinowactwo. Komentarz do art. 61⁷-144¹*, Wolters Kluwer SA, Lex 2014.

⁴ Art. 107 § 1 i § 2 k.r.o. w brzmieniu wprowadzonym przez ustawę z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.1964, Nr 9, poz. 59).

⁵ Zob. Wanda Stojanowska, *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 246.

wykładnię tej regulacji oraz brak jasnych i przejrzystych reguł zastosowania art. 107 k.r.o. uniemożliwiało wskazanie w sposób niebudzący wątpliwości kiedy i w jakich sytuacjach sąd może i powinien ograniczyć władzę rodzicielską jednego z rodziców a także udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy sąd może tę władzę pozostawić obojgu rodzicom. Wydaje się jednak, słusznym stanowisko B. Czech, że w oparciu o pierwotne brzmienie przepisu art. 107 k.r.o. nie wchodziło w grę rozstrzygnięcie w przedmiocie pozostawienia pełni władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom⁶. Po drugie, piętą achillesową omawianej regulacji był brak możliwości prawnie skutecznej ingerencji samych rodziców co do określenia sposobu i zakresu wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej, które odbyłyby się poprzez zawarcie pomiędzy nimi porozumienia co do wykonywania tej władzy. Sprecyzowanie różnych zakresowo sfer oddziaływania przez każdego z rodziców na sprawy dziecka, w sposób dostosowany do faktycznych możliwości tego rodzica, pozwoliłoby wyeliminować przynajmniej częściowo ewentualne, nieuniknione w zasadzie nieporozumienia między rodzicami na tle sprawowania pieczy, które odbijają się zawsze na samym dziecku. Niestety, na tle omawianej regulacji, nie istniała możliwość nadania rozstrzygającego znaczenia stanowisku rodziców w zakresie rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej.

Ponieważ problem w praktyce rysował się wyraźnie, zaczęto postulować o wprowadzenie zmian do art. 107 k.r.o. poprzez uzupełnienie przepisu o dyspozycję przewidującą dla samych rodziców możliwość przedstawienia przez nich samej własnej propozycji określenia zakresu swoich uprawnień i obowiązków, w formie tzw. planu wychowawczego, który byłby przedkładany do aprobaty sądu, dokonującego oceny, czy jest on zgodny z dobrem dziecka⁷.

2. ART. 107 K.R.O. W BRZMIENIU WPROWADZONYM PRZEZ USTAWĘ Z DNIA 6 LISTOPADA 2008 R. O ZMIANIE USTAWY - KODEKS RODZINNY I OPIEKUŃCZY ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW

W rządowym projekcie z 23 listopada 2006 r. akcentowano przede wszystkim, że w celu wykluczenia przypadkowości i pochoptności rozstrzygnięć pozostawiających pełnię władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, proponuje się pozostawienie pełnej władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom tylko wtedy, jeśli rodzice przedstawiają sądowi pisemne porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej (tzw. plan wychowawczy) i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem, zgodnie z dobrem dziecka⁸.

Z kolei uzasadnieniem dla postulowanych zmian w projekcie z 12 sierpnia 2008 r. była rzekoma praktyka orzecznicza, przejawiająca się tendencją do pozostawiania rodzicom pozostającym w rozłączeniu pełnej władzy rodzicielskiej bez należytego zbadania rzeczywistych możliwości zgodnego jej wykonywania w sposób odpowiadający

⁶ Bronisław Czech, w: Kazimierz Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 670.

⁷ Zob. Jerzy Strzebinczyk, w: Tadeusz Smoczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze. System Prawa Prywatnego. Tom 12*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 322.

⁸ Uzasadnienie rządowego projektu z dnia 23 listopada 2006 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1166.

dobru dziecka⁹. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu wskazuje na praktykę orzecznictwa sprzeczną *de facto* z obowiązującym wówczas art. 107 k.r.o., który nie przyznawał sądowi uprawnienia do pozostawienia obojgu rodzicom pełnej władzy rodzicielskiej.

Powyższe postulaty doprowadziły do zmiany omawianej regulacji, i to w sposób znaczący. Nowelizacją z dnia 6 listopada 2008 r. zmieniono dotychczasowe brzmienie art. 107 k.r.o. Nowa, zdecydowanie bardziej kompleksowa regulacja, przewidywała dwukierunkową ingerencję sądu opiekuńczego we władzę rodzicielską rodziców żyjących w rozłączeniu. Zgodnie z nowym brzmieniem komentowanej regulacji sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. Jednakże sąd może pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodne z dobrem dziecka porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem, i jest zasadne oczekiwanie, że rodzice będą współdziałać w sprawach dziecka¹⁰.

Omawiana nowelizacja weszła w życie 13 czerwca 2009 r. Wprowadza nie tylko zmianę redakcyjną omawianego przepisu, ale nade wszystko daleko idące zmiany w zakresie stosowania omawianej regulacji i skutków prawnych jej zastosowania. Przede wszystkim wskazać należy, że zrezygnowano ze sztucznego kryterium podmiotowego przewidującego podział na rodziców niepozostających w związku małżeńskim oraz tych będących małżeństwem, ale żyjących w rozłączeniu. W brzmieniu z 2009 r. art. 107 k.r.o. przewidywał jednolite traktowanie rodziców - bez względu na istnienie między nimi w chwili orzekania albo w przeszłości związku małżeńskiego¹¹. Jedynym kryterium zastosowania omawianej regulacji jest pozostawanie rodziców w rozłączeniu.

Kolejnym *novum* wprowadzonej zmiany jest poszerzenie zakresu regulacji omawianego przepisu poprzez wskazanie dodatkowego sposobu uregulowania władzy rodzicielskiej - nie tylko jak dotychczas, poprzez powierzenie władzy rodzicielskiej jednemu rodzicowi z ograniczeniem jej drugiemu, ale przewidziano również możliwość powierzenia jej wykonywania obojgu rodzicom, przy czym wskazane są przesłanki do takiego rozstrzygnięcia sądu.

Kolejna zmiana polega na wprowadzeniu do k.r.o. nowej instytucji, jaką jest porozumienie rodzicielskie, zwane potocznie „planem wychowawczym”, negocjowanym przez rodziców i zatwierdzanym przez sąd. Choć nie ma on waloru prawnego ugody, to stanowi kluczowy argument przemawiający za pozostawieniem władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom.

Ostatnią znaczącą zmianą było usankcjonowanie dotychczasowej praktyki sądowiczej, która polegała na zapewnieniu rodzeństwu warunków do wspólnego wychowywania się, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia.

Zgodnie z brzmieniem art. 107 k.r.o. po przedmiotowej nowelizacji sąd opiekuńczy mógł podjąć jedną z dwóch decyzji odnośnie przyszłego sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej, a mianowicie:

⁹ Uzasadnienie rządowego projektu z dnia 12 sierpnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 888.

¹⁰ Art. 107 k.r.o. w brzmieniu wprowadzonym przez ustawę z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008, Nr 220, poz. 1431).

¹¹ Krystyna Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 1485.

1. pozostawić władzę obojgu rodzicom - pod warunkiem przedstawienia porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem, jeżeli istnieje pozytywna prognoza co do współdziałania rodziców w sprawach dotyczących dziecka.

Pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom było możliwe wyłącznie wówczas, gdy zostały spełnione łącznie następujące przesłanki: rodzice przedstawiają sądowi porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem a dodatkowo porozumienie to w ocenie sądu będzie zgodne z dobrem dziecka, jak również sąd nabierze przekonania, że rodzice będą współdziałać ze sobą w sprawach dziecka.

Wobec posłużenia się przez ustawodawcę zwrotem „*sąd może*” należy przyjąć, że nawet spełnienie tych trzech przesłanek nie musi w każdej sytuacji prowadzić do pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom. Zawsze będzie decydować dobro dziecka¹².

2. powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę drugiego do określonych obowiązków i uprawnień.

Ograniczenie władzy rodzicielskiej rodzica do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka sprowadza się do tego, że sąd opiekuńczy określa co wolno rodzicowi, któremu ograniczył władzę rodzicielską w stosunku do dziecka. Nieprawidłowa jest praktyka ograniczenia władzy rodzicielskiej jednego z rodziców przy jednoczesnym pozostawieniu mu prawa współdecydowania o wszystkich istotnych sprawach dziecka. Art. 107 § 2 k.r.o. wyraźnie zobowiązywał sąd do dokładnego określenia uprawnień i obowiązków względem dziecka, które będą przysługiwać rodzicowi niewykonywającemu władzy rodzicielskiej. Orzeczenie ograniczające władzę rodzicielską jednego z rodziców na podstawie art. 107 k.r.o. może obejmować np. decyzje związane ze zmianą miejsca pobytu dziecka, leczeniem, edukacją szkolną i pozaszkolną, wyjazdami za granicę, posiadaniem przez dziecko paszportu¹³, także organizację wypoczynku, wczasów, leczenia, zasad wychowania, kierunku i zakresu wykształcenia, wyboru zawodu. W zależności od konkretnej sytuacji możliwe jest określenie czasu i miejsca widywania się z dziećmi. Można też zastrzec, że zgoda drugiego z rodziców jest konieczna, tak jak w wypadku opieki, we wszystkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby małoletnich dzieci¹⁴. Powyższe stanowi przykładowy katalog uprawnień przewidzianych dla rodzica, któremu ograniczono władzę rodzicielską.

Można by rzec, że w zakresie niewymienionym w postanowieniu o ograniczeniu władzy rodzicielskiej, władza rodzicielska temu rodzicowi nie przysługuje. W konsekwencji taki rodzic traci uprawnienie do współdecydowania w niewyszczególnionych sprawach, a w związku z tym, nie może w tych sprawach dziecka reprezentować. Natomiast w za-

¹² Jerzy Ignatowicz, w: Krzysztof Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 920.

¹³ Zob. Ewa Trybulska-Skoczylas w: Jacek Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2014, s. 718-719.

¹⁴ Zob. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66 OSNCP 1968, nr 5, poz. 77.

kresie, w jakim władza rodzicielska jednego z rodziców została ograniczona, przysługuje władza rodzicielska na równych zasadach. Zatem ograniczenie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 107 k.r.o. ma zupełnie inny charakter niż na podstawie art. 109 k.r.o., gdzie sąd wydając stosowne postanowienie rozstrzyga o tym czego rodzicowi nie wolno.

W praktyce taka regulacja przewidziana w art. 107 k.r.o. niejednokrotnie doprowadzała do orzeczenia o ograniczeniu władzy rodzicielskiej jednego z rodziców, ponieważ przesłanką pozytywną takiego rozstrzygnięcia był jedynie brak przedstawienia zgodnego z dobrem dziecka porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem, oraz wątpliwości Sądu, odnośnie tego, czy rodzice będą współdziałać w sprawach dziecka. Ponieważ zawarcie porozumienia między rodzicami wymagało konsensusu a częstokroć sytuacja faktyczna pomiędzy nimi to jawny konflikt, tocząca się walka o wpływy w rodzinie, postępowanie o określenie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej sprowadzało się do rozgrywki pomiędzy nimi, w którym dziecko było przedmiotem tej walki.

Dlatego też należy zgodzić się, iż w pewnych sytuacjach faktycznych wskazane było ograniczenie władzy rodzicielskiej jednego z rodziców, by uniemożliwić wykorzystywanie przysługującej mu pełnej władzy rodzicielskiej do rozgrywek i intryg pomiędzy nimi z pozostawieniem z boku, a nawet z pominięciem w tym wszystkim dziecka. Niestety brutalną prawdą jest, że nierzadko rodzice wykorzystywali przysługującą im pełnię władzy rodzicielskiej tylko i wyłącznie jako pretekst do sprowokowania kłótni między nimi, powodujący w konsekwencji eskalację wewnątrzrodzinnego konfliktu.

W orzecznictwie obserwowana była tendencja do ograniczenia władzy rodzicielskiej jednego z rodziców, tłumaczona jako racjonalna konsekwencja niezawinionej niemożności wykonywania w rozłączeniu władzy rodzicielskiej w pełnym zakresie przez oboje rodziców. Zdaniem Sądu Najwyższego zachowanie uprawnień obojga rodziców nastąpić może w sytuacji wyjątkowej, a mianowicie wówczas, gdy istnieje całkowita zgodność między nimi przy wykonywaniu pieczy nad małoletnim dzieckiem¹⁵. Zasadą było zatem ograniczenie władzy rodzicielskiej jednego z rodziców żyjących w rozłączeniu.

W wielu wypadkach dochodziło do ograniczenia władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców - często ojcu dziecka, który chce dobra dziecka i nie stwarza sytuacji uniemożliwiających harmonijne wykonywanie władzy rodzicielskiej przez oboje rodziców żyjących w rozłączeniu. Działo się tak, ponieważ nie było możliwe sporządzenie porozumienia rodzicielskiego, którego zawarcie jest warunkiem *sine qua non* pozostawienia obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej. Powód - niechęć jednego z rodziców wobec drugiego, rywalizacja, która sprowadza się także niestety do tego, że owa walka swoim zasięgiem obejmuje wpływy nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej nad dzieckiem. Bywa przecież i tak, że jedno z rodziców jest zdolne i chce ustalić porozumienie rodzicielskie a drugie za wszelką cenę nie chce zgodzić się na jakikolwiek konsensus odnośnie wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów, mimo, że byłoby ono zgodne z dobrem dziecka. Motywacja – zrobienie na złość drugiemu z rodziców dziecka. Wystarczyło zatem, że jedno z rodziców nie zgadzało się na zawarcie porozumienia rodzicielskiego, by sąd był zobligowany ograniczyć władzę rodzicielską któregoś z nich.

¹⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego dnia 1 lutego 2000 r. III CKN 1148/99, Lex nr 306669.

Ustawodawca, przyznając sądowi opiekuńczemu prawo do powierzenia władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, przy jednoczesnym ograniczeniu tej władzy drugiemu, nie wskazał kryteriów, którymi powinien kierować się sąd w tego rodzaju sprawach. W tym zakresie pomocny jest bogaty dorobek orzecznicy Sądu Najwyższego, wskazujący na takie okoliczności, jak np. wiek dziecka, więź uczuciowa z rodzicem, czy rodzeństwem, możliwość osobistego wykonywania władzy rodzicielskiej, zwłaszcza w stosunku do dzieci, które nie osiągnęły wieku przedszkolnego, także stałość miejsca pracy i zamieszkania, warunki bytowe. Wiek dziecka ma istotne znaczenie, w szczególności w okresie niemowlęctwa i wczesnego dzieciństwa, ponieważ wskazane jest, aby w tym czasie dziecko przebywało pod opieką matki z uwagi na jej konstrukcję psychiczną, większą uczuciowość, skłonność do jej uzewnętrzniania oraz właściwą matce troskę o zaspokojenie codziennych potrzeb dziecka¹⁶. Przy wyborze jednego z rodziców, któremu powierza się wykonywanie władzy rodzicielskiej decydującym kryterium są także kwalifikacje podmiotowe obojga rodziców, w tym także zdolności wychowawcze¹⁷. Nie bez znaczenia pozostaje także wzajemny dotychczasowy stosunek rodziców do siebie i dziecka, a także, czy jedno z rodziców nie wpaja dziecku uczucia niechęci lub nienawiści do drugiego i jego otoczenia¹⁸.

Zdarzało się, że ograniczenie władzy rodzicielskiej dotyczyło rodzica, któremu obiektywnie nie można było przypisać nieprawidłowości w wykonywaniu władzy rodzicielskiej i który działał w dobrej wierze chcąc uregulować wykonywanie władzy rodzicielskiej i kontaktów sporządzając porozumienie rodzicielskie, do zawarcia którego nie doszło, ponieważ drugi z rodziców nie zgodził się na jego zawarcie – wówczas władza rodzicielska rodzica była ograniczana mimo braku ku temu obiektywnych przesłanek. Dla takiego rodzica ograniczenie władzy rodzicielskiej było rodzajem kary, rykoszetem istniejącego między rodzicami konfliktu. Możliwy był też taki scenariusz, w którym sąd nie widząc szans na powodzenie w przestrzeganiu proponowanego porozumienia, orzekał o ograniczeniu władzy rodzicielskiej wobec jednego z rodziców.

3. ART. 107 K.R.O. W BRZMIENIU WPROWADZONYM PRZEZ USTAWĘ Z DNIA 25 CZERWCA 2015 R. O ZMIANIE USTAWY - KODEKS RODZINNY I OPIEKUŃCZY ORAZ USTAWY - KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

Za zmianę w dobrym kierunku uznać należy nowelizację art. 107 k.r.o. wprowadzonego ustawą z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy - Kodeks postępowania cywilnego¹⁹.

Przedmiotowa ustawa utrzymuje regułę, zgodnie z którą w pierwszej kolejności o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem rodziców żyjących w rozłączeniu powinni decydować sami rodzice w drodze porozu-

¹⁶ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1952 r., C 1814/52, OSN 1953, nr 3, poz. 92; także Henryk Dolecki w: Tomasz Sokołowski, Henryk Dolecki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wolters Kluwer, Lex 2010.

¹⁷ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1949 r., WaC 76/49, Lex nr 1673844.

¹⁸ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1957 r., I CR 1229/54, OSN 1957, poz. 35.

¹⁹ Art. 107 k.r.o. w brzmieniu wprowadzonym przez ustawę z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 1062).

mienia - precyzuje natomiast, że owo porozumienie musi mieć formę pisemną. Jeżeli jednak porozumienie nie zostanie osiągnięte, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzygać będzie o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Dopiero w przypadku stwierdzenia, że wymaga tego dobro dziecka, sąd będzie mógł powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka.

Omawianą nowelizację należy uznać za właściwą i pożądaną z punktu widzenia skutków prawnych obowiązywania art. 107 k.r.o. w dotychczasowym brzmieniu. Ta istotna zmiana obowiązuje od 29 sierpnia 2015 r.

W projekcie omawianej ustawy nowelizującej dostrzeżono w końcu problem natury praktycznej, jakim jest sytuacja, gdy rodzice żyjący w rozłączeniu toczą między sobą walkę o dziecko i w ramach tej walki jedna strona zyskuje przewagę, uzyskuje rozstrzygnięcia ograniczające władzę rodzicielską, bądź eliminujące drugie z rodziców w zakresie kontaktów z dzieckiem w sytuacjach, gdy nie jest to niezbędne, a wręcz przeciwnie - gdy szkodzi to dziecku, które ma przecież prawo i potrzebę kontaktu z obojgiem rodziców²⁰.

Proponowane zmiany zmierzają do złagodzenia skutków sytuacji konfliktowych, a ich zasadniczym celem jest troska o dobro dziecka. Dzięki nadaniu omawianemu przepisowi nowej treści normatywnej wyeliminowano możliwość zbyt pochopnego ograniczania władzy rodzicielskiej jednego z rodziców. Takie rozstrzygnięcia powinny być podejmowane w ostateczności, w razie rzeczywistego, popartego konkretnymi zarzutami zagrożenia ze strony rodzica dla dobra dziecka, w szczególności, gdy jedno z rodziców nadużywa władzy rodzicielskiej lub trwale nie interesuje się losem dziecka.

Powyższa zmiana ma na celu zachęcanie rodziców żyjących w rozłączeniu do układania ich relacji z dzieckiem w drodze porozumienia, które jest zawsze lepsze od konfliktu a co za tym idzie zachęcania przez sąd do zawarcia takiego porozumienia, a dopiero w sytuacjach braku szans na nie, pozwala na władcze ingerowanie sądu w relacje rodziców z dzieckiem, tj. dopiero wtedy, gdy nie jest możliwe zawarcie zgodnego z dobrem dziecka porozumienia rodziców, określającego zasady wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem²¹.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, należy pochwalić Ustawodawcę za ewolucję prawa zmierzającą w dobrym kierunku legislacyjnym. Wprowadzone zmiany są zasadne i z całą pewnością mogą ograniczyć aktualnie obserwowany w praktyce problem wykorzystywania przepisów prawa dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej rodziców żyjących w rozłączeniu, jako narzędzia walki tych rodziców między sobą, a w konsekwencji często niesłuszne ograniczenie władzy rodzicielskiej jednego z nich.

²⁰ Uzasadnienie poselskiego projektu z dnia 17 stycznia 2014 r. ustawy o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 2179.

²¹ Zob. poselski projekt z dnia 17 stycznia 2014 r. ustawy o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 2179.

STRESZCZENIE

Przedmiotem prawnej analizy jest władza rodzicielska rodziców żyjących w rozłączeniu pod kątem możliwości ograniczenia władzy rodzicielskiej jednego z nich. Problematyka artykułu dotykać będzie sytuacji faktycznej, kiedy to rodzice nie mogą dojść do wspólnego porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem, w konsekwencji czego koniecznym staje się ingerencja Sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej. W sytuacji braku porozumienia rodziców co do sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej, sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka.

Punktem odniesienia do powyższych rozważań jest art. 107 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

SUMMARY

Amendment the rules on parental authority of parents living in separation

The object of the legal analysis is the parental authority of parents living in separation in relation to possible limitations of parental authority of one of the parents. The issue of the article will concern the actual situation, when the parents cannot come to a common agreement on exercising parental authority and maintaining contact with the child, due to which the interference of the Family Court in the exercise of parental authority becomes necessary. In the absence of agreement as to how parents should exercise parental authority, the Court may delegate the exercise of parental authority to one parent, limiting parental authority of the other to the specific duties and powers in relation to the person of the child.

The point of reference to the above considerations is Art. 107 of the Family and Guardianship Code.

BIBLIOGRAFIA**Projekty i akty prawne:**

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.1964, Nr 9, poz. 59 z późn. zm.).

Rządowy projekt z dnia 23 listopada 2006 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1166.

Rządowy projekt z dnia 12 sierpnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 888.

Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008, Nr 220, poz. 1431).

Poselski projekt z dnia 17 stycznia 2014 r. ustawy o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 2179.

Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 1062).

Opracowania:

- Czech Bronisław, w: Piasecki Kazimierz (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2006.
- Dolecki Henryk w: Sokołowski Tomasz, Dolecki Henryk (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wolters Kluwer, Lex 2010.
- Gromek Krystyna, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2009.
- Ignaczewski Jacek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Ignatowicz Jerzy, w: Pietrzykowski Krzysztof (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Jędrejek Grzegorz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Pokrewieństwo i powinowactwo. Komentarz do art. 61⁷-144¹*, Wolters Kluwer SA, Lex 2014.
- Stojanowska Wanda, *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2011.
- Strzebinczyk Jerzy, w: Smoczyński Tadeusz (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze. System Prawa Prywatnego. Tom 12*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Trybulska-Skoczylas Ewa, w: Wierciński Jacek (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2014.

Orzeczenia:

- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1949 r., WaC 76/49, Lex nr 1673844.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1952 r., C 1814/52, OSN 1953, nr 3, poz. 92.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1957 r., I CR 1229/54, OSN 1957, poz. 35.
- Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66, OSNCP 1968, nr 5, poz. 77.



Uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej na temat:
„Samotność: prawda czy mit?” Stalowa Wola, 17 listopada 2015 roku